

**WYROK Z DNIA 9 CZERWCA 2005 R.
SNO 28/05**

Sędzia nagminnie dopuszczający się rażących naruszeń obowiązków służbowych, których należyte wykonywanie ma zasadnicze znaczenie dla zachowania dobra i powagi wymiaru sprawiedliwości, traci przymiot „nieskazitności” charakteru i musi liczyć się – biorąc w szczególności pod uwagę stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości dokonanych czynów – z najsurowszą karą złożenia z urzędu.

Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyna.

Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Jerzy Kuźniar.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 listopada 2004 r., sygn. akt (...)

- 1) z m i e n i ł zaskarżony w y r o k w ten sposób, że zamiast orzeczonej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu;
- 2) kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Z u z a s a d n i e n i a :

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, rozpoznając sprawę sędziego Sądu Okręgowego, wyrokiem z dnia 19 listopada 2004 r., sygn. akt (...) uznał go, po częściowej zmianie przedmiotu zarzutów przedstawionych przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym, za winnego popełnienia deliktów dyscyplinarnych, polegających na tym, że: 1) w dniach 24 i 25 kwietnia 2003 r. nie przybył bez usprawiedliwienia do służby, mimo obowiązku udziału w wyznaczonych wówczas rozprawach; 2) w okresie od dnia 26 czerwca do dnia 26 sierpnia 2003 r. (z wyłączeniem jednego tygodnia w lipcu tegoż roku) był nieobecny w służbie i nie usprawiedliwił nieobecności; 3) w sposób oczywisty i rażący naruszył art. 423 k.p.k. w sprawie sygn. akt XVII Ko 152/00 przez brak sporządzenia uzasadnienia, co spowodowało konieczność przekazania akt do uzasadnienia innemu sędziemu; 4) w dniach 11 lutego i 20 marca 2003 r. przybył do służby po spożyciu alkoholu; 5) poczynając od 2002 r. w bliżej nieoznaczonych dniach orzekał w stanie wskazującym, iż poprzedniego dnia spożywał alkohol; 6) w styczniu 2003 r. był obecny w klubie nocnym (...)

„A(...)” w A., skąd policja wezwana przez ochronę odwiozła go do izby wytrzeźwień. Kwalifikując wymienione zachowania jako popełnienie przez obwinionego przewinień służbowych określonych art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny orzekł w stosunku do niego karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny powołał się na poniższe ustalenia faktyczne.

Sędzia na stanowisko asesora sądowego w okręgu Sądu Wojewódzkiego został mianowany w 1986 r. Na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego powołano go w roku 1988 r. i tam orzekał do połowy grudnia 1992 r., przy czym od 1991 r. był często na podstawie art. 63 § 3 u.s.p. oddelegowywany do pełnienia obowiązków sędziego w VII Wydziale Karnym – Rewizyjnym Sądu Wojewódzkiego, zaś od dnia 15 grudnia 1992 r. uzyskał stałą delegację do orzekania w tym Wydziale. W dniu 3 marca 1994 r. sędzia został powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego i orzekał w wymienionym Wydziale do lutego 1996 r., kiedy to Kolegium Sądu Wojewódzkiego jednogłośnie przychyliło się do wniosku przewodniczącego tego Wydziału i wyraziło zgodę na przeniesienie sędziego do orzekania w XVI Wydziale Karnym – Sekcji Unieważniania Orzeczeń.

Przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, co nastąpiło w dniu 20 stycznia 2004 r., przewodnicząca tegoż Wydziału sędzia Sądu Okręgowego, poinformowała Prezesa Sądu Okręgowego o częstej, nieusprawiedliwionej absencji obwinionego w pracy i „ograniczonym zainteresowaniu jej wynikami” wskutek „nałogu, z którym sędzia od dawna boryka się bezskutecznie”. Kolegium Sądu Okręgowego na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2002 r., działając na podstawie art. 31 § 1 pkt 9 i art. 70 § 1 i 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, postanowiło skierować sędziego Sądu Okręgowego na badanie przez lekarza orzecznika ZUS, celem wydania orzeczenia w przedmiocie zdolności do pełnienia obowiązków sędziego. W dniu 3 września 2002 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że sędzia Sądu Okręgowego nie jest trwale niezdolny do pełnienia obowiązków sędziego z powodu choroby lub utraty sił.

W okresie od września 2003 r. do lutego 2004 r. obwiniony poddał się leczeniu odwykowemu (...). Biegli lekarze (...) stwierdzili u niego zespół uzależnienia od alkoholu (...) z prezentacją krytycznego wglądu w istniejący problem alkoholowy. Podkreślili, że obecny stan (...) obwinionego, (...) jego pełny krytyczny wgląd w swoją sytuację oraz kontynuowanie terapii wskazują na dobry efekt dotychczasowego leczenia i dają podstawę do pomyślnego rokowania w przyszłości. Odnośnie do czynów zarzucanych obwinionemu biegli lekarze stwierdzili zaś, że miał on w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem.

W toku przewodu sądowego obwiniony sędzia przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów. Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego wszystkie

te wykroczenia służbowe były popełnione przy znacznym stopniu zawinienia (w postaci zamiaru bezpośredniego) i charakteryzowały się wysokim stopniem społecznej szkodliwości, a to z uwagi na ich rodzaj i czas trwania oraz dokonanie w warunkach związanych z nadużywaniem alkoholu i pod jego wpływem. Przy wymiarze kary Sąd wziął jednak pod uwagę – oprócz stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów – szczerze przyznanie się obwinionego do zawinonego popełnienia zarzuconych mu czynów, wysoką merytorycznie ocenę jego pracy sprzed krytycznego okresu, podjęcie przez niego leczenia odwykowego oraz ograniczoną zdolność do kierowania swoim postępowaniem.

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w zakresie dotyczącym orzeczenia o karze wnieśli Minister Sprawiedliwości oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym, którzy domagali się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez zaostrenie zastosowanej kary i wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, Sąd Dyscyplinarny ustalił wprowadzić prawidłowo stan faktyczny, lecz nie wyprowadził zeń właściwych wniosków w aspekcie wymiaru kary, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 438 pkt 4 k.p.k., wyrażającego się w wymierzeniu obwinionemu kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, a więc sankcji rażąco niewspółmiernej do rodzaju, wagi i ilości przypisanych mu dyscyplinarnych przewinień. W ocenie Ministra tak ukształtowana kara nie uwzględnia stopnia szkodliwości społecznej czynów przypisanych sędziemu, stopnia jego zawinienia oraz szkody wyrządzonej dobru wymiaru sprawiedliwości, a w konsekwencji nie spełnia również należycie celów prewencyjnych. Przez swą zbyt dużą łagodność kara ta jest rażąco niewspółmierna w rozumieniu powołanego wyżej przepisu.

Również zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego karę wymierzoną obwinionemu sędziemu należy uznać za niewspółmiernie łagodną. Nie uwzględnia ona bowiem wszystkich ujawnionych okoliczności przedmiotowej sprawy. Skarżący podkreślił ponadto, że mimo toczącego się postępowania, obwiniony ponownie dopuścił się nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy w okresie od dnia 18 sierpnia do dnia 21 września 2004 r. i od 30 października nadal. Z kolei w dniu 16 września 2004 r. obwiniony zakłócił w nocy spoczynek swoim sąsiadom, powodując interwencję policji. Powyższe fakty przesądzają o utracie legitymacji do dalszego sprawowania władzy sądowniczej i uzasadniają złożenie z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Poza sporem w przedmiotowej sprawie pozostaje popełnienie przez obwinionego przypisanych mu czynów, stanowiących ciężkie wykroczenia służbowe w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Sporny okazał się natomiast wymiar kary, gdyż przeniesienie

sędziego na inne miejsce służbowe jest w ocenie zarówno Ministra Sprawiedliwości, jak i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sankcją niewspółmiernie niską wobec rodzaju i ciężaru deliktów, których dopuścił się obwiniony sędzia. Złożone odwołania zasługują na uwzględnienie, nawet jeśli w ocenie składu orzekającego nie można w pełni podzielić argumentacji uzasadniającej podwyższenie kary.

Zgodnie z art. 109 § 1 ustawy – Prawo ustroju sądów powszechnych, karami dyscyplinarnymi są upomnienie, nagana, usunięcie z zajmowanej funkcji, przeniesienie na inne miejsce służbowe oraz złożenie sędziego z urzędu. Powyższy katalog kar jest wyczerpujący (*numerus clausus* kar dyscyplinarnych) i opiera się na zasadzie adekwatności oraz stopniowości. Oznacza to, że orzeczona kara powinna być współmierna do stopnia naruszenia obowiązków służbowych, co jest możliwe dzięki ustawowemu uregulowaniu wzrostu stopnia dolegliwości kary, od najłagodniejszej po najsurowszą. Wprawdzie w powołanej ustawie brak wyliczenia skonkretyzowanych przewinień służbowych, za które może być wymierzana kara dyscyplinarna, co skądinąd jest cechą wszystkich pragmatyk służbowych, lecz przedmiotowa strona postępowania obwinionego sędziego obejmuje różne zachowania, które mogą polegać m. in. na naruszeniu reguł postępowania wyznaczonych pojęciem godności służby, wyrażającej się w zdolności do dochowania wierności ślubowaniu, strzeżenia powagi stanowiska oraz unikania zachowań mogących przynieść ujmę wykonywanemu zawodowi albo narazić na szkodę interes państwa lub służby (por. T. Kuczyński: O odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników, „Państwo i Prawo” 2003 r., nr 9, s. 59). Względny prewencji ogólnej czy interes państwa nie mogą przy tym stanowić samoistnego kryterium oceny zachowań obwinionego, co jednak nie oznacza, że nie powinny być one brane pod uwagę przy wymiarze kary, zwłaszcza gdy wykonywanie zawodu związane jest z pełnieniem funkcji publicznej.

Alkoholowy „problem”, czy mówiąc wprost – uzależnienie od alkoholu, będące bezpośrednią przyczyną zachowań obwinionego, prowadzących do popełnienia zarzucanych mu czynów, ograniczało w świetle art. 31 § 2 k.k. zdolność do pokierowania własnym postępowaniem, co niedwuznacznie stwierdzili w swej opinii biegli lekarze psychiatrzy. Nie zmienia to jednak faktu, że podstawowym celem kary jest nie tylko nałożenie stosownej represji za naruszenie określonych reguł postępowania (co oddziałuje z kolei na dane środowisko zawodowe), ale także usunięcie u obwinionego niepożądanego zachowania, które doprowadziło do tych naruszeń. Tymczasem w okolicznościach tej sprawy wymiar kary przeniesienia na inne miejsce służbowe nie było w stanie zrealizować wspomnianego celu, na co jednoznacznie wskazuje podnoszona przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego okoliczność, że obwiniony jeszcze w trakcie toczącego się postępowania dyscyplinarnego ponownie dopuścił się nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy, jak też przez zorganizowanie alkoholowej libacji zakłócił

nocy spoczynek swoim sąsiadom. Kuracja odwykowa nie przyniosła zatem rezultatu prognozowanego przez biegłych lekarzy psychiatrów i bezzasadnie oczekiwanego przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, a to oznacza, że orzeczona kara prowadziła w istocie do „przerzucenia” tego nierozwiązywalnego problemu na barki przełożonych i współpracowników w sądzie, do którego obwiniony zostałby przeniesiony.

Wymierzona kara jest w ocenie składu orzekającego także niewspółmierna do rodzaju, wagi oraz ilości deliktów przypisanych obwinionemu. Sędzia nagminnie dopuszczający się rażących naruszeń obowiązków służbowych, których należyte wykonywanie ma zasadnicze znaczenie dla zachowania dobra i powagi wymiaru sprawiedliwości, traci bowiem przymiot „nieskazitelności” charakteru i musi się liczyć – biorąc w szczególności pod uwagę stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości dokonanych czynów – z najsurowszą karą złożenia z urzędu. Wymierzenie tej sankcji dyscyplinarnej usprawiedliwia dodatkowo fakt, że środowisko zawodowe jeszcze przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego próbowało dać obwinionemu szansę rozwiązania jego problemu przez współdziałanie z lekarzem orzecznikiem ZUS w procedurze zmierzającej do orzeczenia o trwałej niezdolności do służby sędziowskiej wskutek choroby alkoholowej. Obwiniony sędzia nie wykorzystał jednak tej szansy, uzyskując „w zamian” opinię biegłych lekarzy psychiatrów o znacznym ograniczeniu swej zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów lub pokierowania swym postępowaniem. Sędziowska korporacja zawodowa nie może jednak w żywotnym interesie całego wymiaru sprawiedliwości tolerować w swym gronie ryzyka sytuacji ewentualnego sprawowania władzy sądowniczej przez osoby o ograniczonej poczytalności.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 456 k.p.k. w związku z art. 128 i 130 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych orzekł jak w sentencji.